

Zdzisława Sońnicka, Realia

Realia, realia

Ta sama, zmęczona twarz, szara twarz

Realia, realia

Banalnie ukryta łza, gorzki raj

I magia zdań, ach gdyby

Codziennie, od nowa kruszeją uczucia w nas

Realia, realia

Nie widzisz, nie czujesz

Co z nami, co ze mną

Jestem przejrzysta, kiedyś tak bliska

Przy Tobie wciąż ginę

W słońcu, na linie mrok

Co z nami, co ze mną

Patrzysz przeze mnie na inne odmiennie

Co z nami, co ze mną

Ile gwiazd, ile łez spadło między nas

Co z nami, co ze mną

Oczy masz puste, chłodne jak lustra

Tak stoję przed Tobą - szklane balkonu drzwi

Co z nami, co ze mną

Patrzysz przeze mnie na inne odmiennie

Co z nami, co ze mną

Ile gwiazd, ile łez spadło między nas

Bez gestu, bez słowa

Przestajesz dostrzegać mnie

Realia, realia

Tak bolą - realia

Co z nami, co ze mną

Jestem przejrzysta, kiedyś tak bliska

Przy Tobie wciąż ginę

W słońcu, na linie - mrok

Co z nami, co ze mną

Patrzysz przeze mnie na inne odmiennie

Co z nami, co ze mną

Ile gwiazd, ile łez spadło między nas

Co z nami, co ze mną

Oczy masz puste, chłodne jak lustra

Tak stoję przed Tobą - szklane balkonu drzwi